

HRABIA LUXEMBURG

DER GRAF VON LUXEMBURG

Muzyka: Franz Lehár

Oryginalne libretto i teksty piosenek:

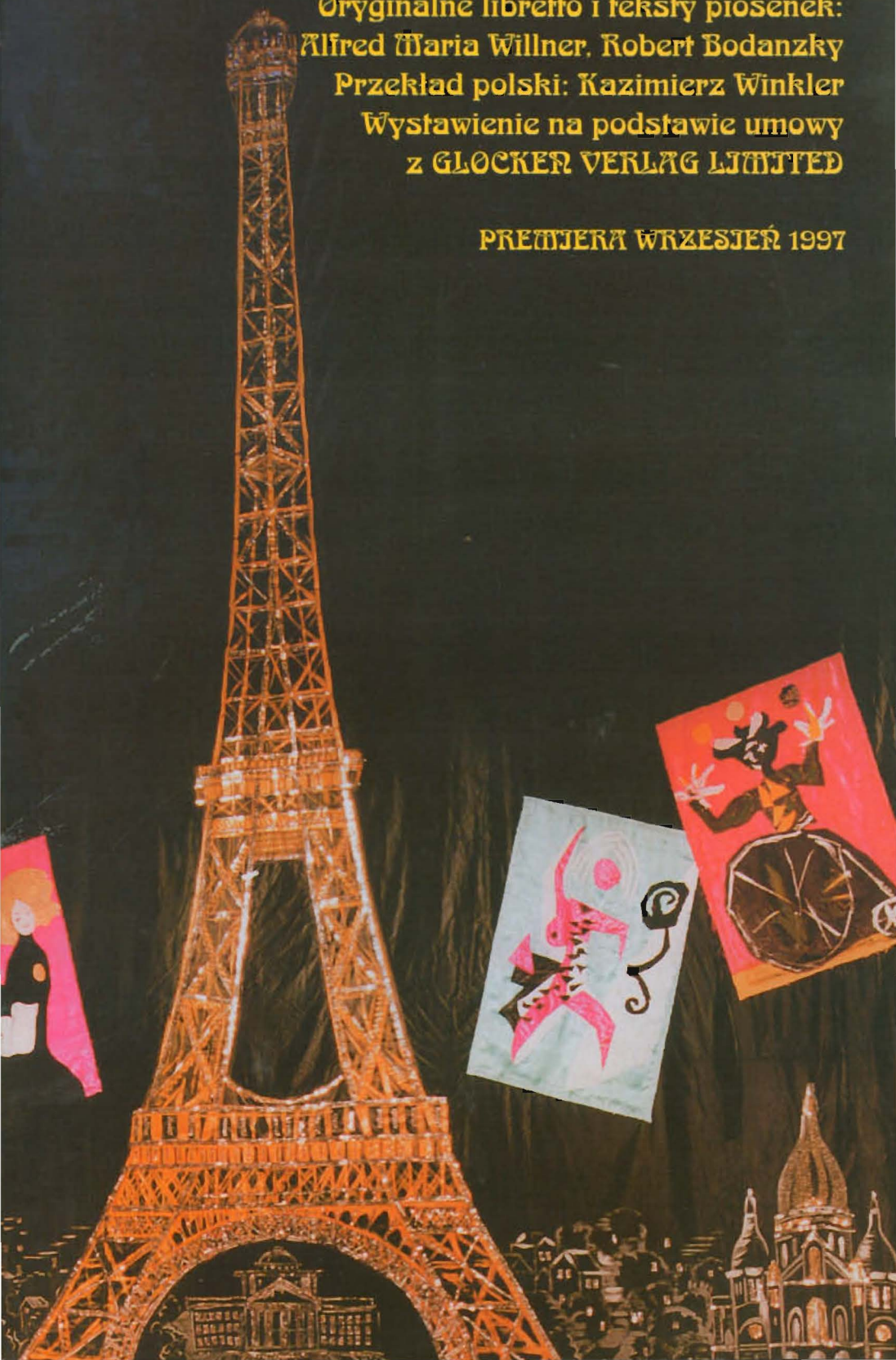
Alfred Maria Willner, Robert Bodanzky

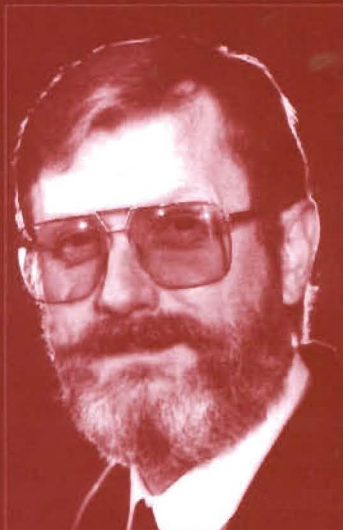
Przekład polski: Kazimierz Winkler

Wystawienie na podstawie umowy

z GLOCKER VERLAG LIMITED

PREMIERA WRZESIEŃ 1997





Drodzy Widzowie

Dzisiaj zapraszam Państwa na kolejną, klasyczną operetkę
Hrabia Luxemburg Franza Lehára.

Tak się złożyło, iż kolejna premiera w niemieckiej wersji językowej z udziałem solistów z Austrii, Węgier i Niemiec odbyła się w Holandii w kwietniu 1997. Pozycję tę przygotował nasz teatr na zlecenie impresariatu Zdzisława Supierza.

Teatr Muzyczny-Operetka Wrocławska dokłada starań, by w jej repertuarze znalazły się najbardziej interesujące i uznane w świecie pozycje tego gatunku. Sięga również po pozycje rzadziej grywane przez teatry operetkowe z uwagi na trudne zadania wokalne stawiane przed śpiewakami, z tego względu podejmowane najczęściej jako spektakle operowe.

Takie właśnie zadania, niełatwe w swej wokalne interpretacji, a cóż dopiero mówić o próbie ogarnięcia całości: śpiewie, tańcu, nadaniu jej pełnej ekspresji pikanterii i wrażenia lekkości - stawia przed głównymi bohaterami „Der Graf von Luxemburg”. Libretto wydawać się może banalne, porównywalne ze scenariuszami telewizyjnych mydlanych oper. Niech jednak nie zwiedzie Państwa jego prostota - ona staje się pretekstem do pokazania możliwości artystycznych śpiewaków, chóru, tancerzy i orkiestry. Elegancja, salonowe maniery i sposoby rozwiązywania zagmatwanych, najbardziej kłopotliwych sytuacji, przekazane widzom w operetkowej konwencji, umożliwiają wszystkim dobrą zabawę. A może u niektórych z Państwa wywołają tęsknotę za tym światem, w którym wytwórny gentleman oświadcza się eleganckiej damie, w dodatku klęcząc przed nią z bukietem kwiatów? Czego Państwu wraz życzeniami milej zabawy i serdecznych wzruszeń życzę.

Andrzej Ronicki

HRABIA LUXEMBURG

DER GRAF VON LUXEMBURG

Muzyka: Franz Lehár

Oryginalne libretto i teksty piosenek:

Alfred Maria Willner, Robert Bodanzky

Przeład polski: Kazimierz Winkler

Wystawienie na podstawie umowy z GLOCKER VERLAG LIMITED

REALIZATORZY:

Kierownictwo muzyczne: Mieczysław Rowakowski

Reżyseria: Franz Födinger

Współpraca reżyserska: Elżbieta Cieślawska, Alicja Szeska

Choreografia: Waldemar Staszewski

Scenografia: Marian Stańczak

Współpraca muzyczna: Andrzej Gasieniec

OBSADA:

René, Hrabia Luxemburg: Tomasz Janczak, Ryszard Klaniecki

Angele Didier: Elżbieta Cieślawska, Ewa Klaniecka

Armand Brissard: Tomasz Sztonyk, Wojciech Ziembowski

Juliette Vermont: Ewa Szydło, Dorota Worózbicka, Wiesława Wawrzyniak

Ksiądz Bazyli Bazyłowicz: Zdzisław Skorek,

Marek Szydło, Marian Ogorzelec

Księżna Stazja Kokozow: Elżbieta Kłosińska, Alicja Sagadyn

Sergej Mienszykow, notariusz: Marian Ogorzelec, Marek Szydło

Paweł Pawłowicz, Hrabia, radca ambasady: Wiesław Gawalek

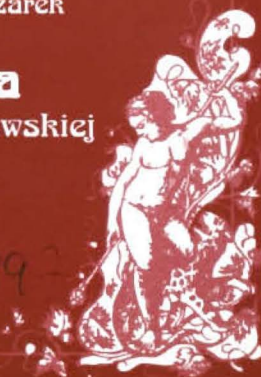
Pelegrin, urzędnik stanu cywilnego: Mirosław Owczarek

Portier w Grand Hotelu: Mirosław Owczarek

Chór, Balet i Orkiestra

Teatru Muzycznego Operetki Wrocławskiej

prez 13.09.1997



1. Akt

Es ist Karneval. Mitten unter den ausgelassenen Bohémiens René, der Graf von Luxemburg. Der Ruf des tollen Verschwenders ist der einzige Besitz, der ihm blieb.

Atelier des Malers Brissard.

Brissard und seine Freundin, Juliette, leben von der Liebe und in der Hoffnung auf die große Karriere. Freunde Brissards stürmen in das Atelier um das

Paar mit Speise und Trank zu versorgen. Zu diesem improvisierten „Picknik“ kommt auch René in bunter Karnevalsgesellschaft dazu. In das Treiben platzt offiziöser Besuch: der Munizipalbeamte Pélegrin mit dem russischen Botschaftsrat Pawel von Pawlowitsch und dem Notar Sergei Mentschikoff. Sie suchen René: Dieser sei ein idealer Kandidat für eine delikate Eheangelegenheit, denn er ist adelig, verarmt und ledig.

René soll - selbstverständlich gegen gute Bezahlung - eine Papier-ehe mit einer ihm unbekanntem Frau eingehen - es handelt sich um die Opernsängerin Angele Didier - um der Dame einen Adelstitel zu verleihen. Nach der Trennung dieser Ehe - die natürlich zum frühestmöglichen Zeitpunkt geplant ist, wäre Angele, nunmehr geschiedene Gräfin Luxemburg, würdig die Frau des Fürsten Basil Basilowitsch zu werden, der heillos in die Primadonna verliebt ist.

Für eine halbe Million Francs ist René zu der Scheinehe bereit. Doch Angele ist schön und Fürst Basil nicht nur sehr ungeduldig, sondern auch äußerst eifersüchtig: René darf die Braut nicht sehen! So erfolgt die Eheschließung gleich in Brissards Atelier, ein Paravant dient als Scheidewand. Nur Angeles Hand darf der frischgebackene Ehemann küssen, und kurz packt ihn die Sehnsucht nach jener unbekanntem Frau. Dann aber wirft René sich und sein nun wieder beträchtliches Vermögen erneut ins Pariser Faschingstreiben.



Toulouse-Lautrec
Monsieur Louis Pascal

2. Akt

Drei Monate später, im Palais Angele Didiers

Angele Didier feiert - zum Kummer ihrer Freunde und Anhänger - ihren Abschied als Operndiva. René, der die vertragliche Auflage hat drei Monate unter falschem Namen außerhalb von Paris zu verbringen, hat am Vortag „die Didier“ in der Oper gesehen und sich auf den ersten Blick in sie verliebt. Es ist der Vorabend der Scheidung - und von Angeles neuer Heirat mit Fürst Basil.

Auch Brissard, der René - jetzt Baron de Reval - auf seiner Reise begleitet hat, findet Zutritt zu dem Fest. Überraschend trifft er Juliette, die die letzten Monate bei Angele verbracht hat. Die Begegnung verläuft sehr kühl!

René flirtet mit Angele, beide kokettieren mit ihren bevorstehenden Scheidungen, aber noch immer gibt es kein Erkennen, noch immer bleibt die Zuneigung ein Spiel. Fürst Basil, Angeles ungeduldig wartender Noch-nicht-Ehemann, kommt zum Fest. Er erkennt René sofort und will ihn zwar diskret, aber forsch aus Angeles Haus hinausbefördern.

Doch wird Basil seine Ungeduld zum Verhängnis. Als er René schon auf dem Heimweg wähnt, gibt er öffentlich seine Verlobung mit Angele bekannt. René, noch immer auf dem Fest, hört dies mit, und er versteht nun die Zusammenhänge, Angele ist einen Augenblick lang glücklich, dem Mann, den sie inzwischen liebt, angetraut zu sein. Doch ein Graf hält sein Ehrenwort...

3. Akt

In derselben Nacht, Vestibül des Grand-Hotel

Die russische Gräfin Stasa Kokozow, Fürst Basils langjährige Verlobte, ist dem säumigen Bräutigam nach Paris nachgereist und logiert im Grand Hotel. Hier landen auch Juliette und Brissard, unternehmungslustig aber unschlüssig über den weiteren Verlauf der Nacht. Fürst Basil stürzt aufgeregt ins Vestibül. Ein Skandal scheint zum Greifen nahe - die Kokozow braucht nur ein Wort über seine bevorstehende Heirat zu erfahren, und seine sämtlichen Pläne sind geplatzt. Auch René und Angele treffen ein, die durch Paris gefahren sind, um ihrer Liebe zu entfliehen und die Stunden bis zu ihrer Scheidung auf möglichst schmerzlose Weise durchzubringen. Kaum vereinen sich ihre Lippen zu einem ersten - und vermutlichen letzten - Kuß, überrascht sie Gräfin Kokozow, die angesichts des verliebten Paares schwärmerisch von ihrer so lange herbeigesehnten Vermählung mit Fürst Basil erzählt.

Inzwischen ist es Tag geworden. Der Fürst Basil läuft Gräfin Kokozow und damit seinem künftigen Schicksal direkt in die Arme. Es kann nicht anders kommen: René erhält sein Ehrenwort zurück, Basil sine halbe Million. Nun kann René bei seiner Angele bleiben, und Basil hat mit der Kokozow zumindest eine standesgemäße und wohl auch glückliche Braut. Ein weiteres Paar belebt die Szene: Juliette und Brissard haben frühmorgens geheiratet, ohne dennoch große bürgerliche Ambitionen zu verspüren:

„Fliegt auch das Letzte beim Fenster raus,
Kommt, hängt Euch ein, Kinder, macht Euch nichts draus!“



Akt I

W karnawałowy wieczór, do ubogiej pracowni malarskiej na paryskim Montmartrze, zawitał René hrabia Luxemburg. Ten młody arystokrata, lekkoduch, stały bywalec paryskich lokali postanowił odwiedzić przyjaciela - malarza Armanda Brissarda. Armand i jego dziewczyna Juliette są również bez grosza. Nie mogąc korzystać z karnawałowych szaleństw, snują jedynie marzenia o lepszej przyszłości. W tym czasie przychodzi do nich grono malarzy i modelek z propozycją wspólnego spędzenia wieczoru, a honorarium

Toulouse-Lautrec
Eldorado Arístide Bruant

otrzymane za portret żony cukiernika pokryje koszty tej zabawy. René zamierza przyłączyć się do wesołej kompanii, lecz wizyta tajemniczych panów i ich niezwykła propozycja krzyżuje jego plany.

Otóż księżę Bazyl Bazyłowicz zakochał się do szaleństwa w pięknej śpiewaczce Angele Didier, lecz jako osoba z wyższych sfer nie może poślubić dziewczyny z prostego środowiska. Księżę postanowił wydać ukochaną za hrabiego Luxemburga, po kilku miesiącach rozwieść ich i pojąć ją - już jako hrabinę - za żonę. Za użyczenie rodowego nazwiska hrabia otrzyma pół miliona franków. Dodatkowo kontrakt ślubny został obwarowany kilkoma klauzulami. Hrabia nigdy nie zobaczy swojej żony, nie będzie dociekał, kim ona jest, ponadto zobowiąże się nie używać własnego nazwiska w trakcie trwania małżeństwa i będzie występował incognito. Całe przedsięwzięcie ma być utrzymane w absolutnej tajemnicy z obawy, by księżna Kokozow nie dowiedziała się o planach księcia Bazylego. Niegdyś jej właśnie nieopatrznie przyrzekł małżeństwo, a ona wcale z niego nie zrezygnowała. René akceptuje propozycję, a księżę organizuje ślubną uroczystość.

Pokój przedziela wielki parawan. Z jednej strony znajduje się fikcyjny mąż - hrabia Luxemburg, z drugiej zaś ukochana księcia - Angele Didier. Pośrodku - notariusz. Małżeństwo zostaje zawarte - René widzi tylko drobniutką rączkę swojej żony, gdy nakłada na jej palec obrączkę oraz czuje unoszący się zapach perfum. Ten lekki uścisk ręki, jaki wymienili w trakcie obrządku oraz tajemniczość zawieranego związku wywarła na obojgu duże wrażenie. Starają się oddalić moment rozstania...

Akt II

Upływają trzy miesiące. Angele śpiewała w operze swój ostatni spektakl, jutro ma zostać księżną - z tej okazji urządza w swoim pałacyku pod Paryżem wielkie przyjęcie. W trakcie przedstawienia, pewien mężczyzna w loży ogromnie ją zaintrygował - śpiewała właściwie tylko dla niego...

Tym mężczyzną był René, który wrócił z Brissardem z trzymiesięcznej podróży. Zachwycił się w operze Angele i słysząc, że piękna śpiewaczka wydaje dziś bankiet, przychodzi do niej pod na-

zwiskiem barona de Reval. Słowo dane księciu Bazylemu jeszcze do jutra go obliguje. Towarzyszy mu Brissard, ponieważ jego Juliette pracuje jako sekretarka Angele Didier. Angele i René są oczarowani sobą, niemniej ona pamięta o jutrzejszym weselu i jest świadoma, że ich uczucie nie ma żadnych perspektyw.

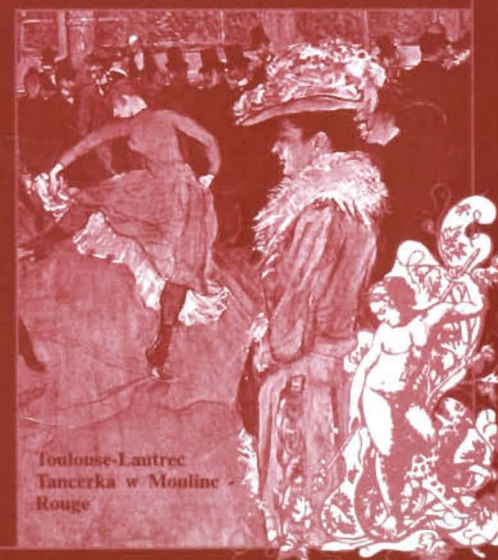
Na przyjęcie przychodzi również księżę Bazyl i z przerażeniem dostrzega hrabiego Luxemburga. René co prawda niczego się nie domyśla, zachowując swoje incognito, lecz księżę stara się jak najszybciej wyprawić go z pałacu. Hrabia na odchodnym zauważa w hallu rękawiczkę Angele. Kojarzy tę małą dłoń i woń perfum. Nie może uwierzyć, że Angele Didier to jego żona. Zaintrygowany swym odkryciem powraca do salonu. Księżę tymczasem, przekonany, że pozbył się hrabiego, uroczysto ogłasza swoje zaręczyny z Angele, która wprawdzie jest zamężna, lecz jutro otrzyma rozwód i zostanie księżną. Księżę i jego narzeczona zabawnie komentują przy całym towarzystwie fakt jej niezwyklego ślubu. Angele na dodatek z pogardą wyraża się o człowieku, który sprzedał swoje nazwisko. Słyszając to, René przedstawia się jako jej mąż. Angele pada mu w ramiona, księżę protestuje - ma przecież słowo hrabiego. René obiecuje dotrzymać słowa i uszanować w swojej żonie księżęcą narzeczoną, dziś jednak ma prawo zapewnić jej swoją opiekę. Oboje opuszczają zaręczynowe przyjęcie...

Akt III

W luksusowym paryskim Grand Hotelu siedzi księżna Kokozow. Przyjechała, by wyegzekwować przyrzeczenie ślubu, jakie złożył jej kiedyś księżę Bazyl Bazyłowicz. Przychodzą też z zamiarem wynajęcia pokoju Juliette i Brissard. Następnie wybiegają szukać jakiegos otwartego nocą urzędu stanu cywilnego - Juliette nakłoniła wreszcie Armanda do małżeństwa. Nadchodzą również Angele i René, na którego czeka ważna wiadomość. Okazuje się, że sekwestrator zwraca mu zakwestionowany majątek. Hrabia stał się na powrót bogaty, lecz dziś wolałby oddać cały majątek w zamian za słowo dane księciu. W hallu nawiązuje z nimi rozmowę księżna Kokozow - wyjawiając cel swego przyjazdu: małżeństwo z księciem Bazyłowiczem, obiecane na piśmie dwadzieścia lat temu. Dla Angele i hrabiego to wspaniała wiadomość. Za chwilę pojawia się i księżę. Szukając Angele z przerażeniem wpada na księżnę Kokozow. W obawie przed skandalem - zwraca hrabiemu słowo, hrabia zaś obiecuje w zamian oddać mu pół miliona z odzyskanego dopiero co majątku...

Z urzędu stanu cywilnego wracają już jako małżonkowie Juliette i Armand. Wieczór kończy się pełnią szczęścia zakochanych par: René i Angele oraz Armanda i Juliette. Wszyscy łączą się w pożegnalnym walcu:

„Właśnie ty spełń me sny...”



Toulouse-Lautrec
Tancerka w Mouline -
Rouge

Franz Lehár

Urodzony 30. 04. 1870 r. w Komárom na Węgrzech. Główny przedstawiciel operetki wiedeńskiej XX w. Był synem kapelmistrza wojskowego. Kiedy stawiał pierwsze kroki w artystycznym życiu, przy jego nazwisku dodawano zawsze określenie „junior” lub po prostu „syn” (podobnie jak u obu J. Straussów), aby łatwiej odróżnić go od ojca o tym samym imieniu. Obaj byli muzykami i przez pewien czas kapelmistrzami w orkiestrach wojskowych. Wówczas łatwo mogła zdarzyć się pomyłka. Dziś młodszemu Lehárowi nie grozi takie nieporozumienie. Jego znaczenie i sława przerosły lokalną popularność ojca. Mały Lanza (tak nazywano go w dzieciństwie, ponieważ on sam - nie wymawiając „r” - tak właśnie

przekręcał zdrobnienie „Franzi”) przejawiał niepospolity talent muzyczny. Nauczył się grać na skrzypcach nim jeszcze umiał czytać i pisać. Ojciec nie chciał stwarzać wokół syna atmosfery cudownego dziecka, wolał kształtować jego talent spokojnie i systematycznie. W 1882 r. młody Lehár rozpoczął naukę muzyki (skrzypce i kompozycja) w konserwatorium w Pradze. Studiował u A. Dworzaka. W 1888 r. przyjął posadę koncertmistrza (pierwszego skrzypka) Teatru w Barmen-Elberfeld w Niemczech. Jako 20-latek został najmłodszym kapelmistrzem wojskowym w dziejach armii austro-węgierskiej (pobił rekord należący niegdyś do jego 24-letniego wówczas ojca). Jednak najwłaściwszym miejscem dla Franza Lehára okazał się Theater an der Wien, królestwo operetki - legendarny gmach zbudowany w roku 1801 przez librecistę „Czarodziejskiego fletu” Emanuela Schikanedera, za pieniądze uzyskane przez niego z sukcesu opery Mozarta. Pierwszy występ Lehára odbył się 16 lutego 1902 r. z okazji złotego wesela arcyksiężęcej pary. W trakcie przedstawienia podszedł do Lehára dyrektor teatru - Wilhelm Karczag i zaproponował mu objęcie stanowiska kapelmistrza. W tym czasie operetka wiedeńska znajdowała się w impasie. Odeszła wspaniała generacja kompozytorów: Suppé, Zeller, J. Strauss i Millöcker. Lehár zdawał sobie sprawę, że Karczag oczekuje repertuarowych nowości. Sławę i powodzenie przyniosły mu napisane już w 1902 r. operetki: „Wiedeńskie kobiety”, „Druciarz”. Natomiast wielkim sukcesem okazała się „Wesoła wdówka” wystawiona w 1905 r., która stała się wkrótce jedną z najpopularniejszych, najbardziej lubianych i najczęściej grywanych operetek na świecie. Nawet film zainteresował się „Wesołą wdówką”, jeszcze w okresie kina niemego. Erich von Stroheim w 1925 r. wyreżyserował pierwszą wersję filmową. W 1934 r. powstaje pierwsza dźwiękowa wersja z Jeanette Mac-Donald i Maurice'm Chevalierem w reżyserii Ernsta Lubitscha. Równie wielkie powodzenie zyskały następne operetki: „Książętko”, „Hrabia Luxemburg”, „Cygańska miłość”. W latach 1925-30 Lehár w tzw. „okresie tauberowskim” stworzył 5 najbardziej dojrzałych artystycznie operetek, dedykowanych słynnemu tenorowi R. Tauberowi: „Paganini”, „Carewicz”, „Kraina uśmiechu”, „Piękny jest świat”, ostatnia z nich „Giuditta” zbliża się swym charakterem do opery. Oprócz operetek skomponował wiele pieśni, marszów i tańców, z których największą popularność zdobyły walc „Złoto i srebro” i „Walc koloraturowy”.

Franz Lehár zmarł 24.10.1948 r. w Bad Ischl.

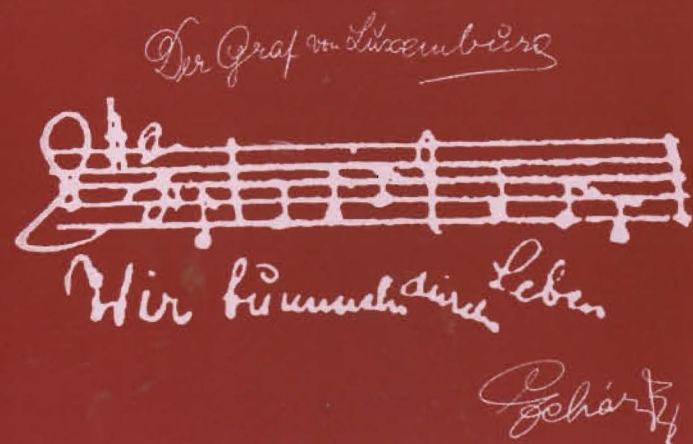


Prawdziwa historia pewnego libretta

Na pozór nieprawdopodobne perypetie operetkowych postaci z „Hrabiego Luxemburga” były odzwierciedleniem zabawnej historii, która wydarzyła się naprawdę wiosną 1909 r. Otóż cały Wiedeń wspomnianego roku zaśmiewał się z niefortunnej przygody podstarzałego bawidamka - księcia Alexandra Baalsberga. Dowcipy o księciu, jego karykatury, i, co tu dużo ukrywać, pikantne rysunekzki nie schodziły przez wiele miesięcy ze szpalt wiedeńskich pism satyrycznych. Nawet clowni cyrkowi robili wyraźne aluzje do historii jaka przydarzyła się księciu Baalsberg, a na przedmieściach śpiewano wesołe ballady o jego niefortunnej miłości. Historia wyglądała następująco: księżę Alexander Baalsberg zakochał się bez pamięci w Lizzi Gruber - tancerce wiedeńskiego warietés Ronachera. Obsypywał ją prezentami, najpierw były kosze kwiatów, potem powóz z zaprzęgiem białych koni, na końcu - pałacyk w modnym kurorcie. Jednak sprytna Lizzi nie ulegała - brylanty brylantami, powóz, konie czy pałacyk to nie wszystko - marzyła o ślubie, nawet z podstarzałym księciem. Ożenek zaś dla zakochanego Baalsberga był jedynym wyjściem, które mogło mu otworzyć drogę do serca i... (przede wszystkim) łóżka przebiegłej tancerki. Tu jednak rodzina księcia stanowczo się sprzeciwiła - postawiła warunek - księżę mógł ożenić się jedynie z arystokratką. Zakochany Baalsberg znalazł na to radę: odszukał zbankrutowanego barona Vaseri, któremu zapłacił bajońską jak na owe czasy sumę - 200 tysięcy guldenów za ożenek z piękną Lizzi. Po upływie miesiąca baron miał rozwieść się z tancerką i wówczas bez przeszkód księżę mógłby pojąć za żonę byłą węgierską baronową Vaseri. Wszystko skończyłoby się dobrze (oczywiście dla Baalsberga), gdyby piękna Lizzi nie zakochała się z wzajemnością w baronie. Ku rozpaczy księcia młode małżeństwo z 200 tysiącami guldenów uciekło do Ameryki Południowej.

Libreciści A.M. Willner i R. Bodanzky wykorzystali ową historyjkę niefortunnej transakcji i miłości autentycznego wiedeńskiego księcia. Na jej tle osnuli libretto, które zaoferowali niezwykle już wtedy popularnemu kompozytorowi „Wesołej wdówki” - F. Lehárowi.

Już 12 listopada 1909 r. w „Theater an der Wien” odbyła się premiera „Hrabiego Luxemburga” - natychmiast przyjęta przez publiczność z niezwykle entuzjazmem zwłaszcza, że bez trudu w treści operetki odkrywała źródło anegdoty.



**KIEROWNICTWO I ZESPOŁY
TEATRU MUZYCZNEGO OPERETKI WROCŁAWSKIEJ**

dyrektor naczelny i artystyczny
Marek Rostecki

z-ca dyrektora ds. ekonomicznych

Władysława Koba

kierownik muzyczny

Maria Oraczewska-Skorek

dyrygenci

Maria Oraczewska-Skorek, Bogusława Orzechowska,

Mieczysław Nowakowski*, Alan Urbanek

główny reżyser

Jacek Bunsch

koordynator pracy artystycznej

Elżbieta Dąbrowska

kierownik działu organizacji widowni i obsługi widzów

Grażyna Lisiecka-Ślesak

kierownik działu wydawnictw i reklamy

Iza Ryłska

inspicjenci

Jolanta Kawalec, Wojciech Kupczyński

bibliotekarz nutowy

Andrzej Wierziński

pedagog d/s ruchu scenicznego

Alicja Szeska

pedagog wokalistów

Felicja Jagodzińska

korepetytorzy

Andrzej Gąsieniec, Wiesław Gawalek

Soliści:

Elżbieta Bruż-Misiewicz, Maria Cielewicz-Gisicz*, Elżbieta Cieślawska,

Anna Dębska-Molenda, Janina Garbińska-Budzińska*, Ewa Klaniecka,

Elżbieta Kłosińska, Alicja Sagadyn-Baranowicz,

Iwona Stankiewicz, Małgorzata Szeptycka, Ewa Szydło,

Wiesława Wawrzyniak, Dorota Woroźbicka,

Wiesław Gawalek, Tomasz Huk, Tomasz Janczak,

Edward Kalisz, Ryszard Klaniecki, Robert Kowalski, Marian Ogorzelec,

Mirosław Owczarek, Krzysztof Pajęczkowski, Zbigniew Sass,

Zdzisław Skorek*, Stanisław Stelmaszek*, Tomasz Sztonyk, Marek Szydło,

Henryk Teichert*, Wojciech Ziembolewski

kierownik chóru

Bogusława Orzechowska

korepetytor - **Wiesław Gawalek**

inspektor chóru - **Tadeusz Gudzio**

Chór:

Jolanta Demków, Elżbieta Hawrylczak, Marta Kasek, Anna Klak,
Regina Rzeczkowska, Małgorzata Sobańska, Daria Sobin, Monika Stępień,

Jolanta Szczęsna, Monika Taras, Anna Wajn,

Julita Woźniak, Daniela Zielińska, Ewa Żurakowska, Wojciech Bryll,

Witold Grochowski, Tadeusz Gudzio, Piotr Jaroński, Zbigniew Końnicki,

Grzegorz Piątek, Bogdan Ryncarz, Jarosław Zalewski

Zespół baletowy:

kierownik baletu

Waldemar Staszewski

pedagog baletu - **Giwi Abesadze**

korepetytor - **Jerzy Wąsowicz**

inspektor baletu - **Justyna Rymwid-Mickiewicz**

Soliści:

Alla Abesadze, Beata Kajdana, Anna Krych, Dagmara Roszko, Giwi Abesadze,

Norbert Ples, Waldemar Staszewski, Włodzimierz Zagozda, Piotr Zgondek

Koryfeje:

Maja Abesadze, Kamila Bryzek, Agata Czyżewska, Alina Lubińska, Izabela Przepiórska,

Justyna Rymwid-Mickiewicz, Anna Staszewska, Jacek Gębura,

Janusz Idzikiewicz, Andrzej Klag, Dariusz Psyk, Maciej Tuz, Tomasz Wójcik

* współpraca

Zespół orkiestry

inspektor orkiestry

Renata Schubert

I skrzypce

Edward Mirek - koncertmistrz

Urszula Maćkowska - z-ca koncertmistrza

Tomasz Kolbuszewski, Tomasz Kuzio, Ewa Kuzio,

Danuta Fafara, Anna Urbanek

II skrzypce

Grzegorz Kasperski - z-ca koncertmistrza

Henryka Rolska, Jarosław Górniak, Barbara Moryson, Krystyna Ślęzak,

altówki:

Wiktor Wojciechowski, Ireneusz Kuś, Świetła Kołosz

wiolonczele:

Konrad Kożuszek - z-ca koncertmistrza

Mirosława Lignarska, Dorota Nowak, Małgorzata Kobiela

kontrabasy: **Henryk Szymecki, Piotr Woroniecki**

fortepian - **Andrzej Gisicz**

flety:

Renata Schubert, Joanna Wagner, Piotr Głosz

oboje:

Mirosława Pajęczkowska, Renata Węcłewska, Mariusz Nowak

klarnety:

Barbara Baran, Maciej Chrobak, Witold Doroba

fagoty:

Piotr Baran, Andrzej Fiutek

trąbki:

Mirosław Siodłowski, Mirosław Marcisz, Grzegorz Maliniak

waltornie:

Ryszard Kurzak - z-ca koncertmistrza

Henryk Lis, Robert Mateczak, Zbigniew Wasik

puzony:

Leonard Ciośniński, Waclaw Kopa

perkusja:

Andrzej Waloszczyk, Jan Kamisiński, Marek Tomczyk

kierownik działu administracyjnego - **Teresa Sobczak**

koordynator działu technicznego - **Mirosław Ostrowski**

kierownictwo sceny - **Wiesław Hutnik, Ryszard Żurakowski**

kierownik pracowni krawieckiej damskiej - **Stanisława Zalewska**

kierownik pracowni krawieckiej męskiej - **Jan Hetmanowski**

kierownik pracowni perukarskiej - **Janina Komorowska**

kierownik pracowni realizacji światła - **Ryszard Żurakowski**

kostiumeria - **Zofia Starzyk**

tapicer - **Jan Gudra**

rekwizytor - **Marek Iwanaszko**

Wydawca - Teatr Muzyczny - Operetka Wrocławska

zdjęcia - Krzysztof Bandarek

projekt okładki, redakcja - Iza Ryłska

opracowanie graficzne, skład komputerowy - studio DTP **GO!EST**



**TEATR MUZYCZNY
OPERETKA WROCLAWSKA**

Dyrektor naczelny i artystyczny: Marek Rostecki

50-019 Wrocław

ul. Marszałka J. Piłsudskiego 67

